

Stefan Moysa

"Kirche und Fortschritt", Christian Duquoc OP, Wien 1967 : [recenzja]

Collectanea Theologica 39/2, 163

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

CHRISTIAN DUQUOC OP, *Kirche und Fortschritt* (tłum. z franc.), Wien 1967, Herold Verlag, s. 110.

Autor, dominikanin francuski, profesor uniwersytetu w Lyonie, dotyka jednego z najdrażliwszych zagadnień współczesnego chrześcijaństwa, jakim jest stosunek Kościoła do postępu. Jedni bowiem uważają Kościół za czynnik największego zacofania i reakcji, przytaczając jako przykłady inkwizycję, proces Galileusza, *Syllabus*. Inni naodwrot widzą w nim źródło postępu, podkreślają jego rolę w polepszeniu obyczajów, poparcie, którego udzielał różnym gałęziom wiedzy, przypominają znaczenie społecznych encyklik papieskich. Odpowiedź nie jest ani prosta, ani łatwa. Szukając rozwiązania autor unika zarówno apologii i triumfalizmu, jak też jednostronnego spojrzenia na same ciemne strony ludzkiej działalności Kościoła. Problem postępu chce uczynić przedmiotem dialogu między Kościołem a światem.

Wiele wyjaśnia historia zagadnienia, szkicowo w książce przedstawiona. Obiektywny postęp ludzkości istniał zawsze, choć w różny sposób uświadamiano sobie jego znaczenie. Chrześcijaństwo przez swoją naukę o transcendencji Bożej, stworzeniu świata, powszechnym przeznaczeniu ludzkości nadało idei postępu właściwe znaczenie i przyczyniło się do jej filozoficznego ukształtowania. W średniowieczu jednak doszło do rozdzwieku między wiarą religijną a filozofiami racjonalistycznymi, które z czasem wyłoniły z siebie pewne humanistyczne ideologie postępu, naświetlające całą rzeczywistość pod kątem tej jednej idei. Dziś jesteśmy świadkami pewnego zaniku ideologii postępu na rzecz technicznego podbicia świata i osobistej wygody człowieka, którą mu daje technika dzisiejsza.

Osobny rozdział w tej historii stanowi stosunek Kościoła do filozofii i rzeczywistości postępu. Autor nie ukrywa, że zachodzi tu jakiś konflikt, który widzi głównie w rozbieżności metod. Inne są kryteria ścisłej metody naukowej, inne filozoficznego i religijnego poznania. Napięcie to może być twórcze pod warunkiem, że teologia nie ograniczy się do przekazywania systemu, ale wewnątrz samej wiary będzie zawsze stawiła rzeczowe pytania, przez co przyswoi sobie to, co stanowi istotę postawy naukowej.

Niezwykle uczciwie autor analizuje stosunek Kościoła do rozmaitych form ludzkiego postępu: zniesienia niewolnictwa i kolonizacji, równouprawnienia kobiety, wolności religijnej i innych ruchów wolnościowych. Pewien tragizm historii i nieporozumienie sprawiły, że Kościół nie zawsze stawał w obronie ewangelicznych ideałów wolności. Autor jednak podkreśla, że począwszy od XIX wieku zachodzi tu korzystna ewolucja polegająca głównie na uznaniu przez Kościół autonomii państwa i nauki w ich własnych zakresach.

W swojej konkluzji Duquoc ujmuje stosunek Kościoła do świata jako obowiązek wzajemnego oczyszczania się. Kościół jest znakiem eschatologicznej rzeczywistości w świecie, buduje Królestwo Boże, ale z materiału, który daje świat. Dlatego też struktura instytucji kościelnych nie może być całkowicie obca strukturom świeckim. Na odwrot świat oczekuje od Kościoła, aby mu głosił Ewangelię, był jego sumieniem, aby ją jednak głosił w tym przekonaniu, że sam nie zawsze był wierny ludzkim wartościom teże Ewangelii.

Książka jest przykładem filozoficzno-teologicznego eseju, który dzięki umiejętnie postawionej problematyce trafia w sedno zainteresowań, pobudza do myślenia i szukania rozwiązań. Albowiem problem „Kościół i świat” czy sprowadzające się do niego zagadnienie „Kościół a postęp” będzie jeszcze długo nurtowało umysły i wiele potrzeba jeszcze poszukiwać, by dopomóc chrześcijaninowi do właściwego ustawienia go w życiu.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa